

Mieszkańcy Pielgrzymowic (gmina Pawłowice) przygotowują się do starcia z Jastrzębską Spółką Węglową. Tak ostrą reakcję wywołał plan rozbudowy kopalni Pniówek i Zofiówka. Ludzie boją się, że szkody górnicze zrujnują ich gospodarstwa, zabytki i krajobraz.

Sołtys Iwona Baron zbierała podpisy za i przeciw inwestycji. Większość była przeciw. Lista zostanie przedstawiona władzom JSW, które szukają sposobu na przedłużenie żywota obu kopalń. – O swoich planach przedstawiciele spółki poinformowali nas podczas zebrania wiejskiego. Mówili tak, jakby decyzja już zapadła, a my nie zamierzamy im na to pozwolić – mówi Agata Tucka-Marek.

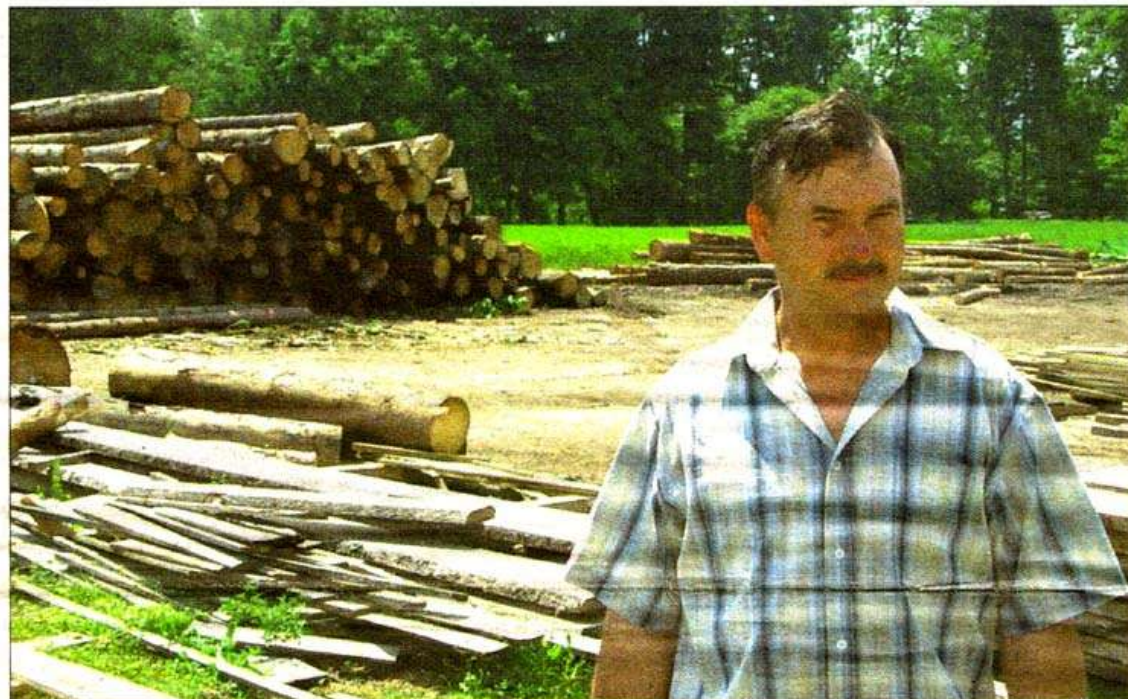
Mieszkańcy wystosowali do władz JSW pismo z żądaniem wykluczenia z eksploatacji obszarów najbardziej zurbanizowanych i atrakcyjnych pod względem przyrodniczym oraz historyczno-kulturowym. W uzasadnieniu podkreślają, że znajduje się tam ponad 370 domów. Kolejnych 50 jest w budowie. – Do Pielgrzymowic trafili ludzie wysiedleni niedawno z terenów zdegradowanych przez szkody górnicze z Krzyżowic czy Warszowic. Jeżeli spółka zrealizuje swoje plany, czeka ich kolejna przeprowadzka – mówi Janusz Kielkowski.

– Przez cztery lata szukałam działki budowlanej. W końcu znalazłam ją w Pielgrzymowicach. Rozpoczęliśmy budowę i teraz dowiedzieliśmy się, że ma tutaj być prowadzona eksploatacja węgla. Może być tak, że zostaną stąd wysiedlona, a kredyt za dom będę musiała nadal spłacać – mówi Agata Szweda. Do akcji obrony wsi włączyli się członkowie działającego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Karola Miarki. Ten wybitny działacz

Plan prac jest już gotów dla złoża Pawłowice 1. W latach 2009-2016 powstałby poziom wydobywczy 1000 m. Na lata 2009-2017 planowana jest też budowa poziomu wentylacyjnego na głębokości 830 m. Na lata 2012-2016 przypada zgłębienie szybu peryferyjnego, na lata 2018-2025 – rozbudowa poziomu 1000 oraz udostępnienie zasobów na głębokości 1140 m. W latach 2004-2008 JSW przekazała bądź przekaze gminie Pawłowice łącznie ok. 40 mln 653 tys. zł w ramach podatku od nieruchomości i opłat eksploatacyjnych. (AK)

REGION. Mieszkańcy nie zgadzają się na fedrunek pod wsią

Weto dla kopalni



Tartak będzie musiał zostać zamknięty, jeżeli wystąpią szkody górnicze – mówi Janusz Kielkowski

pochodził z Pielgrzymowic. Członkowie stowarzyszenia obawiają się, że szkody górnicze zniszczą trzystuletni kościół oraz były dwór rodziny Reitzensteinów.

Przerażeni są też przedsiębiorcy. Maria Buchta ukończyła niedawno budowę pawilonu handlowo-usługowego w centrum wsi. Obawia się, że jej wysiłek pójdzie na marne, bo gdy ruszy eksploatacja węgla, obiekt poskłada się niczym domek z kart. Janusz Kielkowski boi się o swój tartak. Każdy, choćby milimetrowy ruch powierzchni, powoduje, że piła tnąca drewno staje się nieprecyzyjna. – Jak przyjdą szkody górnicze,

trzeba będzie zwinąć interes – mówi Janusz Kielkowski.

Zyta Kopel, emerytowana nauczycielka i była sołtys, podkreśla, że rozpoczęcie wydobycia węgla spowoduje zachwianie stosunków wodnych. Z powierzchni ziemi znikną malownicze stawy w rejonie Pielgrzymowic. A to stanowi ogromne zagrożenie dla funkcjonujących na tym terenie gospodarstw rybnych.

Mieszkańcy Pielgrzymowic liczą na rozsądek radnych gminy Pawłowice. Aby kopalnie mogły przystąpić do eksploatacji w tym rejonie, potrzebna jest zmiana planu przestrzennego zagospodarowania. Obecny nie przewiduje możliwości prowadzenia wydobycia. Jednak przygotowywane jest nowe studium zagospodarowania. Pielgrzymowiczanie chcą, by radni odrzucili jego założenia. Kłopot w tym, że większość rajców wywodzi się ze środowisk górniczych. Na wszelki

wypadek mieszkańcy zakładają więc komitet obrony wsi.

Plany na lata 2007-2015 JSW zaprezentowała szesnastu gminom górniczym. Większość ją zaakceptowała. Katarzyna Jabłońska-Bajer, rzeczniczka spółki, przekonuje, że inwestycja zasili również budżet gminy. Firma zapłaci też odszkodowania. Rozbudowa wyrobisk jest konieczna. Zasoby kopalni Pniówek skończą się za 29 lat, eksploatacja nowych pól przedłuży jej istnienie o 66 lat. Kopalnia Zofiówka pofedruje jeszcze tylko przez 34 lata. Nowe złoża wydłużą jej żywot o blisko 50 lat.

Tekst i zdjęcie:
ARKADIUSZ KUTA